Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYNSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO"

Nr 9 (181) 7—21 czerwca 1980 R. Cena 1 zł

W czynie społecznym mieszkańców i wojska, nowa szkoła dla Kostrzyna

☆ W przeddzień 35 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza

☆ Uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego

Szybki rozwój społeczno-gospodarczy Kostrzyna — miasta ludzi młodych — stawia przed władzami ciągle nowe zadania z zakresu infrastruktury. W ostatnim dziesięcioleciu zrobiono wiele w tym zakresie lecz w dalszym ciągu występują potrzeby społeczne, i jedną z form przyspieszenia wykonawstwa obiektów o charakterze

Na trybunie przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa gorzowskiego, dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza, władz miasta oraz zaproszeni goście.

ogólnospołecznym jest włączanie się mieszkańców, zakładów pracy i instytucji kostrzyńskich do pracy w czynie społecznym.

W szerokiej dyskusji przed VIII Zjazdem naszej partii wiele mówiono na temat niewystarczającej bazy kostrzyńskiego szkolnictwa. Wnioski i postulaty społeczeństwa skonkretyzowały się na spotkaniu konsultacyjnym delegatów na III Wojewódzką Konferencję PZPR z udziałem władz politycznych województwa w dniu 9 stycznia br. Padła propozycja budowy szkoły. Kierownictwo Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych wraz z aktywem polityczno-społecznym podjęło deklarację o udzieleniu szerokiej pomocy przy budowie. Wydatną pomoc zadeklarował Wojsko Ochrony Pogranicza. Egzekutywa KM PZPR na posiedzeniu w dniu 14 stycznia podjęła decyzję o budowie nowej szkoły w czynie społecznym i postanowiło nadać jej imię Wojsk Ochrony Pogranicza. W dniu 27 stycznia na posiedzeniu Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu powołano Społeczny Komitet Budowy, którego przewodniczącym został dyrektor naczelny Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych **Kazimierz Rapacz**. Ruszyły też pierwsze prace ziemne i budowlane.

W dniu 31 maja br. odbyła się doniosła uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę nowej szkoły. Na udekorowany flagami o barwach narodowych plac budowy przybyła młodzież kostrzyńskich szkół, przedstawiciele zakładów pracy i instytucji, poczty sztandarowe, kompania honorowa Lubuskiej Brygady WOP i społeczeństwo.

Godz. 12; na plac budowy przybywają przedstawiciele władz województwa z I sekretarzem KW PZPR w Gorzowie **Ryszardem Łabusiem** i wojewodą gorzowskim **Stanisławem Nowakiem** na czele. Wśród gości z-ca dowódcy Wojsk Ochrony Pogranicza gen. brygady **Władysław Jura**, a dowódca Lubuskiej Brygady WOP płk **Walerian Mikołajczak**. Obecni są gospodarze - jasta: I sekretarz KM PZPR **Józef Żarski** i naczelnik **Zbigniew Cedro** oraz członkowie Społecznego Komitetu Budowy.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły — dyrektor KZP Kazimierz Rapacz wkłada akt erekcyjny w powstające mury szkoły.

Po ceremoniale wojskowym, złożeniu raportu i odegraniu hymnu państwowego, uroczystość otwiera I sekretarz KM PZPR Józef Żarski. Wita władze wojewódzkie i zaproszonych gości. W przemówieniu nawiązuje do najnowszej historii, znaczenia zwycięstwa nad faszyzmem, powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy, aktu historycznego i politycznego ochrony granicy na Odrze przez powstałe przed 35-laty Wojska Ochrony Pogranicza. Pomnikiem upamiętniającym te wydarzenia będzie budowa w czynie społecznym mieszkańców i żołnierzy WOP szkoła ucząca młodzież patriotyzmu.

Po odczytaniu przez przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Kazimierza Rapacza, aktu erekcyjnego, nastąpiło jego wmurowanie w zręby powstającej szkoły.

Po akcie położenia kamienia węgielnego głos zabrał I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Ryszard Łabuś. W okolicznościowym przemówieniu wygłoszonym do zgromadzonych na uroczystości, podkreślił znaczenie podjętej inicjatywy budowy szkoły przez władze i mieszkańców, wyraził podziękowanie dla żołnierzy WOP za pomoc. A osobiście złożył podziękowanie dla dowódcy Wojsk Ochrony Pogranicza gen. dyw. **Czesława Słomińskiego**. Nasienie nawiązując do historii ziemi kostrzyńskiej I sekretarz KW mówił o ciągłości czasu pionierów odbudowy i trwałej więzi wojska ze społeczeństwem. Przekazał też pozdrowienia kombatantom. Na zakończenie przekazując wyrazy uznania dla żołnierzy WOP za ich wysokie zaangażowanie, stwierdził, że dzieło budowy szkoły służącej polepszeniu warunków nauki kostrzyńskich dzieci będzie dziełem godnym uczczenia jubileuszu 35 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza.

Głos zabrał również z-ca dowódcy WOP gen. brygady Władysław Jura. Nawiązując do doniosłych rocznic obchodzonych przez naród w rb. podkreślił znaczenie polityczne symbolu wbijanych przez żołnierzy słupów granicznych przed ostatecznym szturmem Berlina, i ofiarność w strzeżeniu zachodniej granicy w czasie pokojowego budownictwa, więzi i współpracy wojska z mieszkańcami nadgranicznych miast i osiedli. Żołnierze WOP są wypróbowanymi, przyjaciółmi młodzieży szkolnej. Są ich częstymi gośćmi, służą pomocą i opiekują się drużynami harcerskimi.

Na zakończenie, w imieniu młodzieży szkolnej, uczennica **Ewa Olencewicz** wyraziła słowa podziękowania za podjęta inicjatywę i zadeklarowaną pomoc władzom wojewódzkim, żołnierzom WOP oraz kostrzyńskim zakładom pracy, zapewniając, że młodzież kostrzyńska otrzymując nową szkołę — szkołę na miarę uczniowskich marzeń — nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei i uczyć się będzie tak, by wyrosnąć na ludzi wartościowych, oddanych socjalistycznej Ojczyźnie.

Dźwięki Międzynarodówki zakończyły uroczystość.

(CS)

Tak będzie wyglądała szkoła po zakończeniu pierwszego etapu budowy.

W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku witamy związkowe święto

W najbliższą czerwcową sobotę spotykamy się na dorocznym związkowym święcie — Dniu Chemika. Jak w każdym uroczystym dla załogi kostrzyńskiej dniu zwracamy się wstecz, by spojrzeć na przebytą drogę, podsumować osiągnięcia, wyciągnąć wnioski z porażek słowem, dokonać raz jeszcze, po raz ostatni, bilansu minionego roku.

— Jaki był dla kostrzyńskich papierników rok ubiegły?

Sięgając pamięcią do stycznia ub.r. wiemy, że początki nie były łatwe. Rozpoczynaliśmy ten rok w trudnych warunkach. Zima, podobnie jak zresztą w całym kraju, zakłóciła poważnie rytm produkcyjny w zakładzie, sparaliżowała transport, spowodowała poważne zakłócenia w dostawach węgla, surowców i energii elektrycznej. Mimo pełnej mobilizacji załogi I kwartał zamknęliśmy niedoborem produkcji i wartości sprzedaży wynoszącym 81,9 proc. Były też dni, gdy cały wysiłek kierowany był na rozmrażanie instalacji technologicznych i walkę ze skutkami mrozu. I tutaj też warto wspomnieć, że wszystkie zagrożenia zostały usunięte siłami własnych służb, bez udziału zaplecza remontowego przemysłu.

Od miesiąca kwietnia Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze realizowały systematycznie swoje zadania i nadrabiały zaległości z I kwartału. Zgodnie z wytycznymi władz naszej partii preferowaliśmy w zadaniach produkcyjnych dostawy na rynek, eksport i kooperację.

Dzięki ofiarności i wysiłkowi całej załogi rok ubiegły zamknęliśmy wynikami, które mogą nas satysfakcjonować. Dostawy na rynek zamknęliśmy wielkością 103,2 proc. (w cenach detalicznych) a produkcję eksportową w 103,8 procenta. Ogólny niedobór wartości sprzedaży z całego roku został zmniejszony o 30 mln zł.

Zrealizowane zostały też ważne zagadnienia z zakresu podniesienia sprawności ruchowej maszyn papierniczych. W znacznej mierze uporządkowano gospodarkę magazynowo-surowcową.

W dziedzinie warunków pracy i socjalnych załogi uzyskaliśmy dalszy postęp. Młode małżeństwa mogły zamieszkać w zakładowych mieszkaniach rotacyjnych. A w br. powstał ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego k. Witnicy i Oddział Pracy Chronionej.

Uregulowane zostały palące problemy płacowe na poszczególnych wydziałach.

Długa jest lista osiągnięć załogi kostrzyńskiej. A chyba najlepszym potwierdzeniem tych osiągnięć i wyrazem uznania jest miejsce jakie zajęliśmy wśród zakładów papierniczych kraju. Po podsumowaniu współzawodnictwa zakładów pracy w branży papierniczej za rok 1979 Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze zajęły II miejsce i zdobyły sztandar ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików.

To wysokie wyróżnienie, uzyskane po raz trzeci w ponad 20-letniej działalności zakładu to powód do szczególnej satysfakcji — z dobrze wykonanej pracy.

CEZARY ŚLIWIŃSKI

Program obchodów Dnia Chemika

SOBOTA — 7.VI.1980 r.
15.00 — Uroczysta akademia — sala widowiskowa Zespołu Szkół.
16.00 — Finał konkursu „Wydział — Załodze" — amfiteatr.
19.00 — Koncert estradowy — amfiteatr.
21.00 — Zabawa ludowa — amfiteatr.
NIEDZIELA — 8.VI.1980 r.
Festyn w Ośrodku Wypoczynkowym w Witnicy dla pracowników KZP i ich rodzin.
W programie: zawody wędkarskie, pokaz pracy płetwonurków, wyścigi na rowerach wodnych, piłka siatkowa, kometka, koncert orkiestry dętej i zabawa ludowa.
Organizatorzy zapewniają posiłek — grochówka.
Godziny odjazdu autobusów sprzed stadionu ZKS „Celuloza", godzina 8, 9 i 10.
Powrót — godz. 13, 17 i 19.

Zaprasza
Komitet Organizacyjny

MUZEUM
TWIERDZY KOSTRZYN

Niedziela czynu partyjnego

Dla kraju — dla siebie. Pod takim hasłem każdego roku, w majową niedzielę, spotykają się członkowie partii i bezpartyjni mieszkańcy Kostrzyna przy wspólnej pracy. Wypracowane wspólnym wysiłkiem efekty w postaci dodatkowej produkcji, zagospodarowania osiedli, porządkowania i konserwacji różnorodnych obiektów wspólnej użyteczności, to rzeczywiste i materialne potwierdzenie hasła czynu.

Tegoroczny czyn partyjny tysięcznej organizacji partyjnej miasta i licznej rzeszy bezpartyjnych został pod względem organizacyjnym starannie przygotowany i uwzględniał w zasadzie wszystkie potrzeby społeczne środowiska. Z propozycji zakładowych i środowiskowych organizacji partyjnych powstał obszerny harmonogram, którego wykonanie w sposób znaczny wzbogaciło wspólny dorobek, pozwoliło jednocześnie na załatwienie wiele wniosków postulowanych przez mieszkańców. Ze zrozumiałych też względów po to, by wykonać wszystkie zadania, czyn partyjny został rozłożony w czasie i trwał w dniach od 9 do 25 maja br., a niedziela w dniu 18 maja była dniem kulminacyjnym.

Efekt zbiorowego, społecznego wysiłku, to m.in. wybetonowanie ścian piwnic przy powstającej w czynie społecznym nowej szkoły, zagospodarowanie terenu na osiedlu Słowiańskim, odgruzowywanie terenu pod panoramę bitwy o Berlin w Starym Kostrzynie, zagospodarowanie terenu nad magistralami „ciepłika" oraz remont ulic, chodników i dróg na terenie miasta.

Wśród uczestników czynu na rzecz środowiska nie brakowało pracowników naszego zakładu. Kostrzyńscy papierniczy uczestniczyli w remoncie ul. Świerczewskiego, na budowie nowej szkoły, a w wielu punktach miasta obsługiwali przez zmechanizowany: spychacze, ładowarki, ciągniki. Niezależnie od pomocy w wykonaniu prac w mieście, pracownicy KZP wykonali cały szereg prac na obiektach zakładowych. Pracowano m.in. przy konserwacji zakładowego zespołu rekreacyjnego i sportowego, ośrodka wypoczynku sobotnio niedzielnego k. Witnicy, w zakładzie i na terenach przyległych.

Niedziela czynu partyjnego zakończyła się. Dzięki pracy mieszkańców biorących udział w realizacji czynu miasto zyskało wiele na ogólnym wyglądzie. Można też łatwo wyliczyć efekty materialne wspólnego wysiłku. Jednakże najważniejszym jest to, że masowy udział mieszkańców udokumentował przeświadczenie o powszechnym zrozumieniu znaczenia wspólnego działania w rozwiązywaniu wspólnych przecież problemów.

(CS)

Budowa nowej szkoły — pracownicy Celulozowni przy montażu oszalowań.

Pracownicy wydziału energetycznego przy malowaniu barierek fontanny Zakładowego Ośrodka Rekreacyjnego.

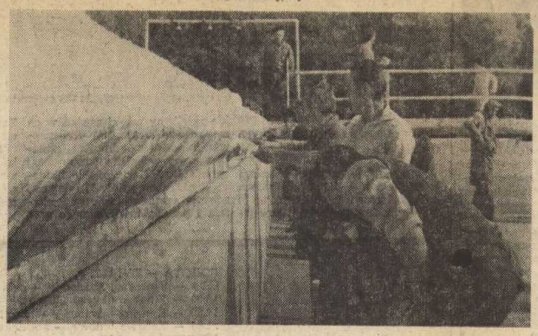

Pracownicy administracji odnawiają basen pływacki.

Festiwal Piosenki Dziecięcej o nagrodę „Złotego Lizaka"

Pośród różnorodnych imprez organizowanych każdego roku przez szkoły, zakłady pracy i instytucje kostrzyńskie dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka na czoło wybija się impreza o wysokich walorach estetycznych i wychowawczych — Festiwal Piosenki Dziecięcej o nagrodę „Złotego Lizaka". Impreza organizowana po raz szósty przez Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze zyskała dużą popularność wśród najmłodszych amatorów piosenki z kostrzyńskich szkół. Drogą eliminacji wyłaniani są najlepsi wykonawcy w poszczególnych grupach wiekowych, a niezależnie od pięknych plakiet „Złotego Lizaka", dyplomów i upominków, największym przeżyciem dla dzieci jest możliwość występu w koncercie finałowym przed licznie zgromadzoną widownią w amfiteatrze.

Tegoroczny koncert finałowy laureatów odbył się w przeddzień dziecięcego święta w sobotę 31 maja br. Przedtem, jury pod kierownictwem Kazimierza Sautera — kapelmistrza zakładowej orkiestry, wyłoniła najlepszych wokalistów, a Kazimierz Zawada — kierownik zespołu muzycznego starannie przygotował najmłodsze „gwiazdy" estrady do występu. Całością prac organizacyjnych kierował Włodzimierz Szypula — instruktor ds. kultury w KZP — pomysłodawca i propagator idei festiwalowej.

Przed rozpoczęciem koncertu w amfiteatrze, młodzi wykonawcy odebrali z rąk sekretarza Rady Zakładowej KZP Tadeusza Teraźniewskiego złote, srebrne i brązowe plakiety „Złotego Lizaka" oraz wyróżnienia. W kategorii wiekowej od 7 do 8 lat „Lizaki" otrzymali: Iwonka Mikołajczyk, Kasia Pelc, Małgosia Kibał. Wyróżnienia: Małgosia Kulon, Terenia Mikołajczyk i Jola Chudziak.

W kategorii wiekowej od 9 do 10 lat: Ewka Kubiak, Hubert Kijas i Lila Kowalewska. Wyróżnienia: Małgosia Wila i Dorotka Gniecioszek.

W kategorii wieku od 11 do 12 lat „Złoty Lizak" przypadł w udziale Agnieszce Krupie, srebrny Dorotce Brenk, a brązowy Arletce Wyrszychorskiej.

Plakiety otrzymały też szkoły. Najbardziej rozśpiewaną szkołą okazała się Szkoła Podstawowa nr 2 im. Aleksandra Zawadzkiego i jej w udziale przypadł „Złoty Lizak". W imieniu tej szkoły nagrodę odebrał nauczyciel śpiewu Jan Kondracewicz.

Gratulujemy młodym wykonawcom nagród i organizatorom imprezy pomysłu, łączącego wysokie walory wychowawcze z kulturalną rozrywką. Koncert w wykonaniu młodych adeptów piosenkarstwa podobał się również widzom dorosłym, a uzupełnienie popisów, przez równieśników z sekcji tanecznej MMDK stworzyło sympatyczny spektakl estradowy.

(SK)

20 lat gazety zakładowej „Roter Treff"

16 maja br. w zaprzyjaźnionych z KZP Zakładach Papierniczych w Schwedt gazeta zakładowa „Roter Treff" obchodziła 20-lecie swojej działalności.

Z okazji jubileuszu, na zaproszenie Komitetu Zakładowego NSPJ i zespołu redakcyjnego, gościła w Schwedt 3-osobowa delegacja z Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych z I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR **Ireneuszem Bukowskim.** Delegacja kostrzyńska wzięła udział w spotkaniu zespołu redakcyjnego gazety z korespondentami i czytelnikami, zapoznała się z wieloletnimi doświadczeniami niemieckich towarzyszy w redagowaniu pisma oraz aktualnie stosowanymi metodami pracy dziennikarskiej w upowszechnianiu programu partii, i odnosiła gazety w życiu społeczno-produkcyjnym zakładu.

I sekretarz KZ PZPR w KZP Ireneusz Bukowski złożył na ręce I sekretarza KZ NSPJ Zakładów w Schwedt **Hugo Liszka,** serdeczne życzenia z okazji jubileuszu gazety od kierownictwa polityczno-gospodarczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Na zakończenie delegacja z KZP uczestniczyła w koncercie jubileuszowym w wykonaniu artystów telewizji NRD z Rostocka.

(CS)

Z OKAZJI 20-LECIA DZIAŁALNOŚCI GAZETY ZAKŁADOWEJ „ROTER TREFF", ORGANU KZ NSPJ ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH W SCHWEDT SERDECZNE ŻYCZENIA OWOCNEJ PRACY NA RZECZ ZAŁOGI ZAKŁADU — CAŁEMU ZESPOŁOWI REDAKCYJNEMU — SKŁADA

ZAPRZYJAŹNIONY ZESPÓŁ REDAKCYJNY GAZETY „CELULOZA"

U przyjaciół za Odrą

Spotkanie redaktorów gazet zakładowych woj. gorzowskiego i okręgu Frankfurt w Schwedt

W ramach porozumienia zawartego przez KW PZPR w Gorzowie a KO NSPJ we Frankfurcie o wymianie doświadczeń w pracy ideowo-wychowawczej w środowiskach zakładów pracy, w dniu 20 maja br. redaktorzy gazet zakładowych woj. gorzowskiego uczestniczyli w spotkaniu z dziennikarzami niemieckimi reprezentującymi pisma o podobnym profilu tematycznym.

W spotkaniu w Schwedt ze strony polskiej udział wzięli: st. inspektor Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Gorzowie — Jerzy Gierasimczyk oraz redaktorzy naczelni „Stilonu Gorzowskiego", „Rolniczej Warty", „Gorzowskiej Przemysłówki" i „Celulozy".

Redaktorzy gazet zakładowych woj. gorzowskiego gościli w dwóch największych zakładach miasta „Petrochemii" Schwedt i Zakładach Papierniczych gdzie zapoznali się z warunkami pracy i życia załogi oraz całokształtem zagadnień związanych z redagowaniem pism zakładowych działających w środowisku wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Roboczy charakter spotkania pozwolił na szeroką wymianę doświadczeń.

Zbieżność w charakterze podejmowanych tematów takich jak efektywność gospodarowania, integracja załogi wokół wykonawstwa zadań planowych, krytyka funkcjonowania komórek organizacyjnych przedsiębiorstw, pozwoliły na twórczą wymianę poglądów, wzbogaciły jednocześnie warsztat redakcyjny o sprawdzone i skuteczne formy publikacji.

Wiele miejsca w naradzie poświęcono problematyce partyjnej na łamach prasy zakładowej, a w niej na skuteczność oddziaływania prasy w pracy ideowo-wychowawczej.

(CS)

Na zdjęciu u góry: Nowa dzielnica mieszkaniowa w Schwedt.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Udany egzamin remontowców

Sukcesem zakończył się remont postojowy MP I. Udał się egzamin dla naszych służb remontowych, a także remontowców przybyłych na ten okres do naszego zakładu. Ogólnie, bezpośrednio przy remoncie uczestniczyło około 100 ludzi, w tym byli pracownicy z Wydziału Mechanicznego, Remontowo-Budowlanego oraz pracownicy ZMMP Poznań.

Planowany postój remontowy Maszyny Papierniczej I był poważnym przedsięwzięciem. Postój remontowy obejmował remont 30 pomp podstawowych (masowych i wodnych), wymiane 9 pomp z przeróbka instalacji, remont pomp próżniowych mającey na celu zlikwidowanie przecieków olejowych oraz remont propelerów. Pod kątem planowanej modernizacji we wrześniu przy remoncie stołu sitowego dokonano szlifowania wałków registrowych, defektorów, skrzynek ssących i wałów.

W części prasowej MP I wykonano szlifowanie wszystkich wałów prasowych, wybranych wałów filcowych, kontrolę i wymianę łożysk wałków prowadzących filce oraz remont układów dociskowych prasy.

W części suszącej kontrola wszystkich łożysk, cylindrów, wymiana kolektorów prasowych i kondensatu, remont głowic parowych oraz układu centralnego smarowania. Na rolowni zrobiono remont krajarki zwoji. Ponadto dokonano przeglądu wszystkich przekładni i wałów napędowych w części sitowej, prasowej i suszącej.

To tylko pokrótce wymienione niektóre prace, które znalazły sie w programie remontu MP I. Były to prace trudne, wymagające od ludzi zwiększonego wysiłku, a tak że ogromnej fachowości. Na potrzeby remontu Dział Mechaniczny uruchomił pracę na dwie zmiany, aby na doraźne potrzeby przygotować części potrzebne do remontu. Na zagrożonych odcinkach remontu praca trwała na wydłużonym czasie pracy.

Była to więc pełna mobilizacja sił remontowych zakładu.

Ponadto był to sprawdzian organizacji pracy. Postój remontowy był starannie przygotowany, a w przygotowaniach brało udział wiele komórek zakładu. Duże znaczenie dla prawidłowego przebiegu remonty miały działania pracowników Działu Zaopatrzenia. Większość części potrzebnych do remontu na czas znalazło sie w zakładzie. Zabrakło niestety kilkunastu ważnych elementów które trzeba było zastępować częściami wykonanymi w naszym zakładzie. Lecz była to już konieczność, której na pewno można było uniknąć.

Kierownictwo remontu powierzono inż. **Czesławowi Lipniakowi**, który wraz z trzema mistrzami **Władysławem Andrysem, Stanisławem Dyrynda** i **Bolesławem Ślusarczykiem** odpowiedzialny był za sprawny przebieg remontu. Niezależnie od dozoru z Wydziału Mechanicznego prace nadzorowało kierownictwo poszczególnych wydziałów i firm.

Za sprawny i efektywny przebieg postoju remontowego MP I należa się duże słowa uznania wszystkim remontowcom za ofiarną i solidną pracę.

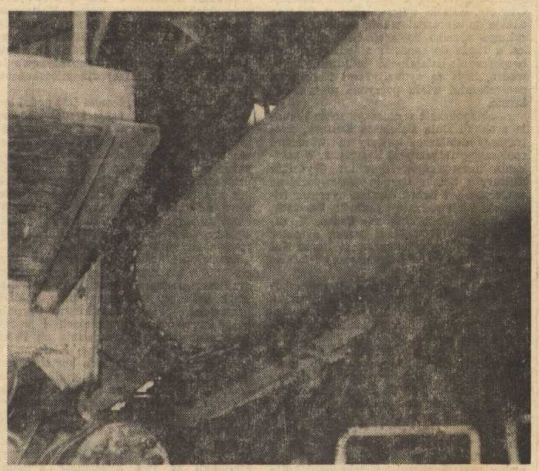

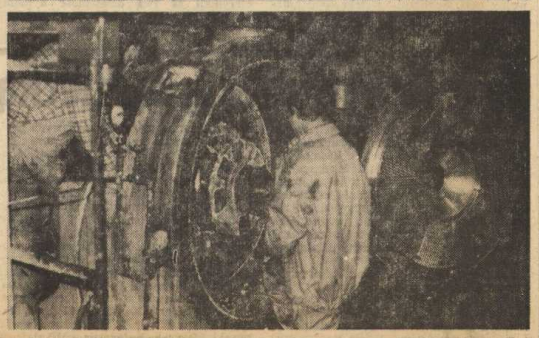

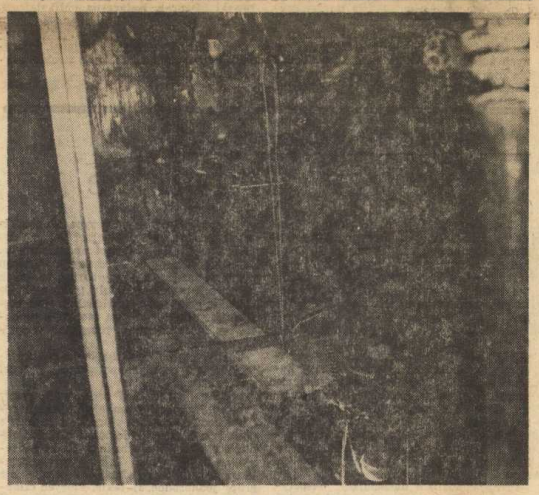

Nasze prezentacje

FELICJA SOBODACKA

Są wśród naszej załogi pracownicy, którzy na pozór niczym szczególnym się nie wyróżniają. Wykonują po prostu swoje codzienne obowiązki sumiennie i rzetelnie, angażując się w swoją pracę zawodową. Lecz tak właśnie traktowana praca zawodowa zasługuje na wyróżnienie, gdyż nie jest to tylko „odpracowanie" ośmiu godzin lecz rzetelne podejście do obowiązków zawodowych.

W naszym zakładzie jest wielu pracowników, którzy reprezentują taką postawę.

Chcieliśmy naszym czytelnikom przedstawić sylwetkę Felicji Sobodackiej. Kobiety stanowią duży procent załogi KZP. Potrafią one godzić prace zawodową z rozlicznymi obowiązkami domowymi i wychowaniem dzieci. Kierownictwo zakładu troszczy się o to, aby tę prace kobietom ułatwić. Stąd też inicjatywy budowy przedszkola, żłobka, stworzenia dla kobiet zatrudnionych bezpośrednio w produkcji czterobrygadowego systemu pracy, który daje kobietom dużą ilość czasu wolnego po pracy, który mogą poświęcić rodzinie. Sklep spożywczy usytuowany na terenie zakładu oraz stołówka odciążają w dużym stopniu kobiety pracujące zawodowo.

Felicja Sobodacka pracuje w naszym zakładzie od 1961 roku. Rozpoczęła prace w wydziale Transportu, następnie była operatorem urządzeń kaustyzacji w Celulozowni. Obecnie pracuje jako operator sortowni na tym wydziale.

Jest ogólnie lubiana i szanowana przez współpracowników, a wysokie noty wystawia jej kierownictwo wydziału. Dowodem uznania i podziękowania za codzienny trud są dyplomy i listy pochwalne.

Za wyniki uzyskane we współzawodnictwie pracy wraz z brygadą Felicja Sobodacka otrzymała brązową odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej. Uznaniem dotychczasowej jej pracy było przyznanie srebrnej odznaki „Zasłużony dla rozwoju województwa gorzowskiego".

Felicja Sobodacka pracując cały czas zawodowo, wychowała 5 córek, z których dwie pracują w naszym zakładzie. Pracują tu także jej zięciowie. Pracuje więc już w KZP drugie pokolenie tej rodziny, kontynuując rodzinne tradycje zawodowe.

Felicja Sobodacka pracuje w czterobrygadowym systemie. Poza pracą zawodową wiele czasu poświęca wnukom.

Jak sama twierdzi: „Praca, którą wykonuję nie należy do najłatwiejszych. Lecz atmosfera jest bardzo dobra. Załoga na wydziale jest zżyta. Wiele jest wzajemnej życzliwości, która nam w pracy wiele pomaga. Odczuwamy dużą troskę ze strony kierownictwa wydziału. To wszystko składa się na to, że swoją pracę lubię i udaje mi

się ją pogodzić z obowiązkami rodzinnymi".

Przedstawiliśmy sylwetkę Felicji Sobodackiej, będącej przykładem wzorowego pracownika i wzorowej matki. Jest przedstawicielką dużej rzeszy kobiet zatrudnionych w naszym zakładzie. Kobiety pracujące, a zarazem potrafiącej idealnie godzić dwie istotne sprawy w życiu człowieka — prace zawodową z obowiązkami rodzinnymi. Dodatkowo, wykonując te obowiązki bardzo dobrze.

(l.s.)

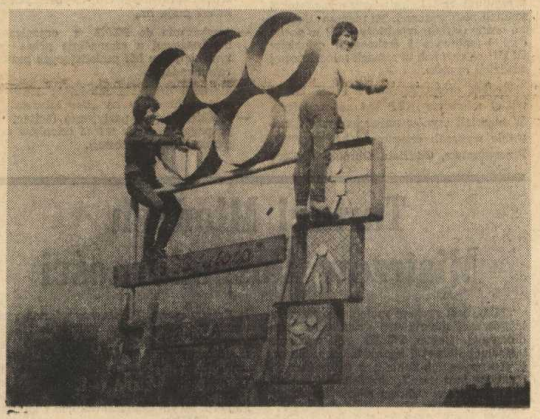

Z okazji czynu partyjnego nasi piłkarze odnowili wystrój stadionu sportowego.

Poznajemy nowych sąsiadów za Odrą (4)

ZAKŁADY PAPIERNICZE W SCHWEDT

SZKOLENIE ZAWODOWE

W celu zapewnienia dopływu sił fachowych do Kombinatu Celulozowo-Papierniczego szkoli się obecnie w zakładach papierniczo-kartoniarskich w Schwedt około 450 uczniów w zawodach: robotnik wykwalifikowany do obsługi urządzeń technicznych (z maturą i bez matury), ślusarz-mechanik remontowy, robotnik wykwalifikowany — aparaturowiec i elektromonter.

Uczniowie mają do dyspozycji nowocześnie urządzone gabinety specjalistyczne, jak gabinet elektrotechniki, elektroniki, aparatury kontrolno-pomiarowej oraz laboratorium papiernicze. Od drugiego roku nauczania następuje praktyczne przyswajanie zawodu. Uczniowie biorą czynny udział w pracach związanych z przyszłym zawodem. Porozumienia i współpraca pomiędzy szkołą i uczelniami technicznymi zapewniają perspektywiczny rozwój młodych pracowników.

Możliwości spędzenia czasu wolnego przez młodzież są liczne. Istnieją różne sekcje sportowe i koła zainteresowań. Drużyna piłkarska zdobyła kilkakrotnie mistrzostwo w rozgrywkach wojewódzkich. Działa też kółka fotograficzne, kabaret i inne. Dla 80 najlepszych uczniów istnieje co roku możliwość wyjazdu na praktykę lub pobyt wakacyjny do szkół współpracujących w Stefi i Stuttgart — Czechosłowacja lub do Kostrzyna i Jeziornej.

DZIAŁALNOŚĆ SOCJALNA

Już w trakcie budowy zakładu, działania w zakresie świadczeń socjalnych dla załogi, były traktowane równorzędnie z działalnością na rzecz produkcji. Obecnie stołówka zakładowa wydaje ciepłe posiłki na trzech zmianach dla około 1400 pracowników w ciągu doby. Przychodnia służby zdrowia z gabinetem stomatologicznym prowadzi badania pracowników i zapewnia opiekę lekarską. Przy zakładzie czynny jest sklep sprzedaży detalicznej, zakładowy żłobek i przedszkole.

W celu poprawienia warunków pracy zmieniono całkowicie ukształtowanie trzystu stanowisk roboczych, a dalsze działania w tym zakresie prowadzone są na bieżąco.

Dla zapewnienia aktywnego wypoczynku w czasie wolnym od pracy urządzono w pobliżu zakładu kąpielisko z dwoma basenami pływackimi i sauną, zbudowaną w 1978 roku. W tym kompleksie rekreacyjnym są cztery boiska sportowe, bieżnia, boisko siatkówki i licznie odwiedzana kręgielnia. Istnieje również zakładowy ośrodek sportów wodnych z przystanią dla łodzi.

Powyższe obiekty, urządzone przez zakład lub przy jego poparciu, tworzą możliwości rozwoju zainteresowań sportowych i kulturalnych.

W październiku 1978 roku oddano do użytku nowy dom kultury z salą na 800 miejsc. W sali tej występują czołowe zespoły muzyczne i teatralne kraju. Na bazie dotychczasowych doświadczeń ostatnich lat zgodnie z wytycznymi partii i rządu, przewiduje się dalszą intensyfikację działań w zakresie osiągnięć produkcyjnych, wydajności pracy, podnoszenia jakości produkcji i wprowadzania nowych technologii dla dalszej poprawy gospodarki materiałowej.

(Na podstawie „Zellstoff und Papier" nr 5/79)

A. KŁAPTOCZ

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Prace konserwacyjne przy popularnym basenie z „Morsem"

FORUM MŁODYCH

Na ostatnim prezydium i plenum Zarządu Zakładowego omówiono sprawy związane z oceną udziału młodzieży w pochodzie 1-majowym, młodzieżowej niedzieli czynów oraz opracowano plan działania na okres letni. Jednym z podstawowych tematów prezydium ZZ ZSMP była ocena przebiegu plebiscytu na „Najlepszego mistrza-wychowawcę młodzieży". Plebiscyt został przeprowadzony przez część kół w terminie zaleconym przez Zarząd Zakładowy. Na prezydium został zatwierdzony protokół komisji plebiscytowej. Na plenum dokonano oceny udziału młodzieży KZP w pochodzie 1-majowym i frekwencji członków ZSMP na czynach w ramach młodzieżowej niedzieli czynów.

Według oceny ZZ ZSMP i ZM ZSMP udział młodzieży KZP był zadowalający. W niedzieli czynów największe zaangażowanie wykazali członkowie kół z WWI, Przetwórstwa, Oddziału Obróbki Papieru oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej KZP. Plenum przygotowało materiały na naradę przewodniczących kół wydziałowych, które obejmują m. in. takie tematy:

— opracowanie programu akcji „Lato-80" przez zarządy kół, przekazanie programów do ZZ ZSMP, a koordynacja akcji „Lato-80" z uzupełniającymi formami wprowadzonymi przez ZZ ZSMP, będzie należała do komisji sportu, rekreacji i kultury.
— analizy przyjęć do ZSMP w okresie od zebrań sprawozdawczo - wyborczych do końca maja br.,
— przekazania do PZPR z organizacji młodzieżowej a szczególnie praca w tym kierunku kół posiadających prawo rekomendacji,
— kierunki działania młodzieży KZP w zbiórce funduszy na „Dar Młodzieży",
— niedziela czynu partyjnego (agitacja i propaganda czynu wśród członków organizacji młodzieżowej).

Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności

TMMG jest ruchem społecznym na rzecz inicjowanej dodatkowej działalności produkcyjnej. Celem TMMG jest wpajanie młodzieży dobrej i zaangażowanej pracy. W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych działania organizacji młodzieżowej w realizacji TMMG w głównej mierze idą w kierunku:

— podejmowania dodatkowej produkcji
— poprawy jakości, oszczędności materiałów
— utrzymywania porządku i czystości na stanowiskach pracy.

Realizujemy TMMG poprzez obejmowanie patronatami stanowisk pracy, odcinków produkcji na wydziałach. Patronatami objęła organizacja młodzieżowa stanowiska pracy na wydziale Przetwórstwa, WWI, Oddziale Obróbki Papieru, a patronaty nad odcinkami produkcji na wydziale Przetwórstwa. Podstawową formą rozliczania i oceny efektów TMMG jest bank programu „Młodzież dla postępu". Na szczeblu zakładowym w realizacji współzawodnictwa TMMG najlepszymi okazały się kolektywy ZSMP z wydziałów: Przetwórstwa, WWI oraz Oddziału Obróbki Papieru. Swym zaangażowaniem i inicjatywą w TMMG na wyróżnienie zasługują: Janusz Suski, Grażyna Brzozowska, Jan Czarnecki, Janina Rolnicka, Joanna Statkiewicz, Kazimierz Chciuk, Elżbieta Klek, Tadeusz Szatkowski. Na podsumowaniu współzawodnictwa za rok 1979 kolektywy i laureaci wyróżnieni zostali dyplomami i nagrodami. Trud i zaangażowanie młodzieży ZSMP zostały ocenione wysoko przez Zarząd Wojewódzki ZSMP, który to przyznał dyplom i srebrny medal Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności organizacji młodzieżowej ZSMP w KZP.

Plebiscyt na „Najlepszego mistrza - wychowawcę młodzieży"

Organizacja młodzieżowa zawsze przypisywała dużą rolę mistrzom, jako nauczycielom i wychowawcom młodzieży pracującej. Pragnąc podkreślić i umocnić rolę mistrza ZZ ZSMP przeprowadza każdego roku plebiscyt na „Najlepszego mistrza-wychowawcę młodzieży". Plebiscyt stanowi szczególną okazję do wyróżnienia mistrzów współpracujących z ZSMP. Celem plebiscytu jest między innymi zbliżenie mistrzów do problematyki organizacji młodzieżowej.

Plebiscytem objęto mistrzów, brygadzistów oraz doświadczonych fachowców, którzy z racji wykonywanych obowiązków przekazują swoje doświadczenia zawodowe, udzielają pomocy w podnoszeniu kwalifikacji młodzieży, uczą szacunku do pracy.

Plebiscyt poprzedziły zebrania w organizacji, których forma propagandowa służyła popularyzacji sylwetek wzorowych mistrzów i brygadzistów.

Plebiscyt na szczeblu zakładowym składa się z dwóch etapów: wydziałowy i ogólnozakładowy. Najlepsi mistrzowie, laureaci plebiscytu zakładowego zostają wytypowani do eliminacji wojewódzkich. Za rok 1979 laureatami plebiscytu na „Najlepszego mistrza — wychowawcę młodzieży" w zakładzie zostali: Tadeusz Romański z wydziału Przetwórstwa, Michał Gabrukiewicz z wydziału Mechanicznego, Wiesław Sokołowski z Oddziału Obróbki Papieru i Michał Paszkowski z wydziału Automatyki. Dwóch spośród zwycięzców plebiscytu Tadeusz Romański i Michał Paszkowski to także laureaci w roku 1978. Współpraca z laureatami plebiscytu, Zarządu Zakładowego i Zarządów Kół będzie miała charakter ciągły, a szczególną uwagę będziemy zwracać na:

— podwyższenie wiedzy społeczno-politycznej i zawodowej mistrzów,
— zwiększenie odpowiedzialności mistrzów za prawidłowy przebieg adaptacji społeczno-zawodowej młodej części załogi, umacnianie współdziałania mistrzów w tym kierunku z przedstawicielami organizacji młodzieżowej.

Dzień Działacza Kultury

Maj każdego roku obfituje w wiele spotkań z kulturą z racji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Jest to świetna okazja do zaprezentowania dorobku kulturalnego naszego kostrzyńskiego środowiska, a także do spotkań z ludźmi, którzy bezpośrednio działalność kulturalną prowadzą, bądź są sympatykami i współorganizatorami wielu poczynań w tym zakresie.

Takie spotkanie wyznaczyli sobie 20 maja z okazji Dnia Działacza Kultury, kostrzyńscy działacze kultury z władzami społeczno-politycznymi Kostrzyna. W spotkaniu uczestniczyli: dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie **Edward Korban**, dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej **Ludwik Paszczuk**, naczelnik miasta **Zbigniew Cedro**, I sekretarz KM PZPR **Józef Żarski**, dyrektor Miejskiego Międzyzakładowego Domu Kultury **Andrzej Dański**, pracownicy i działacze kultury.

Dyrektor MMDK **Andrzej Dański**, pokrótce przedstawił działalność kulturalną na terenie miasta, problemy, które występują w tej pracy, a także udział mieszkańców w imprezach.

Trudno jest działalność kulturalną ująć w konkretne cyfry. Jest to wręcz niemożliwe. Jedyną i obiektywną oceną tej pracy jest udział mieszkańców w organizowanych imprezach, akceptacja propozycji MMDK. Na terenie MMDK działa wiele sekcji. Każdy chętny może znaleźć dla siebie coś interesującego. Może rozwijać swoje zainteresowania, przyjemnie spędzić wolny czas. Spotkania z ciekawymi ludźmi są okazją do poznania i pogłębienia wiadomości z wielu dziedzin.

Miejski Międzyzakładowy Dom Kultury prowadzi działalność dla pracowników wszystkich zakładów pracy Kostrzyna, środki finansowe pochodzą z partycypacji poszczególnych zakładów. Kilkuletni okres działalności MMDK potwierdził słuszność decyzji o skupieniu i skoordynowaniu działalności kulturalnej dla mieszkańców Kostrzyna.

Podstawowym problemem jest nadal baza lokalowa. Kostrzyńskie środowisko odczuwa brak domu kultury z prawdziwego zdarzenia. Obecne placówki kulturalne rozproszone są po całym mieście. Lecz każda z nich na miarę swoich możliwości prowadzi działalność. Mówił o tym naczelnik miasta, który dziękując za dotychczasową działalność pracownikom i działaczom kultury, w imieniu władz miasta wysoko ocenił poczynania kulturalne na rzecz kostrzyńskiego środowiska.

Działalność kulturalna w naszym mieście odbija się szerokim echem poza jego granicami. Jednym z przykładów jest Teatrzyk Dziecięcy działający przy MMDK prowadzony przez Włodzimierza Szypułę, który zwyciężył w eliminacjach i będzie reprezentował woj. gorzowskie na Festiwalu Kultury Harcerskiej w Kielcach. O tym i innych poczynaniach kostrzyńskich działaczy kultury mówił na spotkaniu Edward Korban. Złożył on też na ręce dyrektora MMDK dla wszystkich pracowników i działaczy kultury podziękowania za dotychczasową pracę i osiągnięcia. Z okazji majowego święta kultury, obecni na spotkaniu pracownicy i działacze kultury otrzymali za swą działalność dyplomy uznania i nagrody.

Spotkanie z poezją radziecką

Ostatnim akordem obchodzonych w naszym mieście Dni Kultury Radzieckiej był Turniej Recytatorski Poezji Radzieckiej, który zorganizował Miejski Międzyzakładowy Dom Kultury wraz z inspektorem oświaty i wychowania w dniu 27 kwietnia br. Utwory poetyckie rosyjskich i radzieckich poetów recytowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 i 3 oraz członkowie zespołu recytatorskiego działającego przy MMDK.

Nie pierwszy to bliski kontakt kostrzyńskiej młodzieży z poezją radziecką. Okazji do poznania piękna tej poezji jest wiele. Członkowie szkolnych kół TPPR na spotkaniach przy samowarze prezentują poezję i piosenkę radziecką. Okazją do jej prezentowania są obchody ważkich rocznic związanych z naszymi zaprzyjaźnionymi narodami. Ponadto w wielu organizowanych konkursach recytatorskich utwory poetów radzieckich zajmują poczesne miejsce. Bogata i piękna poezja radziecka daje znakomitą szansę do ciekawych popisów i wykazania się umiejętnościami recytatorskimi. Ten konkurs potwierdził popularność poezji radzieckiej wśród kostrzyńskiej młodzieży. Jury pod przewodnictwem **Aliny Hajdasz** miało sporo kłopotów z wyłonieniem laureatów, gdyż zarówno dobór wierszy jak i poziom recytacji były dobre.

Jednak uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 wykazali się dobrym przygotowaniem i oni znaleźli się w gronie zwycięzców. Laureatami w konkursie zostali **Leszek Faściszewski** Szk. Podst. nr 2, **Dariusz Masiukiewicz** SP nr 2, **Irena Waleńcik** SP nr 2, **Jerzy Kontowicz** SP nr 3, **Mariusz Plizga** SP nr 2, **Waldemar Niewiarowski** SP nr 2, **Katarzyna Mikołajczyk** SP nr 3, **Wioletta Jaskóła** SP nr 2.

Na zakończenie spotkania Wincenty Galczak, uczestnik Pociągu Przyjaźni, interesująco opowiadał młodzieży o swoich wrażeniach z pobytu w ZSRR.

Wypowiedź psychologa

Praca w grupie

Z obserwacji i wywiadów przeprowadzonych ostatnio w naszym zakładzie wynika, że woliemy pracować z innymi ludźmi niż samodzielnie przy czym bardziej preferujemy takie sytuacje, w których możliwa jest współpraca a nie tylko obecność innych wykonujących tą samą pracę co my.

Nasuwa się w związku z tym pytanie: Czy lepsze efekty w pracy osiągamy wtedy gdy wykonujemy zadanie sami czy też w grupie tj. wspólnie z innymi osobami? Zanim udzielę odpowiedzi na to pytanie przytoczę ciekawe wyniki moich spostrzeżeń w czasie wykonywania badań psychotechnicznych. W pierwszej fazie badani rozwiązują testy inteligencji oczywiście indywidualnie. W zależności od poziomu intelektualnego osiągają wyniki wysokie, średnie lub niskie.

Przeprowadziłam następujący eksperyment: po rozwiązaniu pierwszej wersji testu i zorientowaniu się w poziomie wykonania badanych osób podzieliłam ich na tych, którzy osiągnęli wysokie, średnie i niskie wyniki. Następnie poleciłam drugą wersję testu rozwiązywać wspólnie osobom reprezentującym poszczególne grupy. I tak wspólnie rozwiązywały osoby o wysokim poziomie inteligencji, którym się wykazały w pierwszej fazie badania, wspólnie rozwiązywały osoby o niskim poziomie inteligencji, następną grupą, która pracowała wspólnie były osoby o przeciętnym poziomie intelektu i wreszcie ostatnią grupę stanowią osoby, które wykazały się wysokim ilorazem inteligencji, osoby z przeciętnym intelektem i osoby o niskim poziomie inteligencji. Wyniki ich wspólnej pracy były następujące w poszczególnych grupach:

— **osoby, które wykazały się niskim poziomem wykonania w pierwszym teście wykonały drugą wersję testu lepiej niż pierwszą czyli lepiej pracowały grupowo niż indywidualnie,**
— **osoby o średnim poziomie wykonania w pierwszej fazie badania razem pracowały również na tym samym przeciętnym poziomie,**
— **osoby, które osiągnęły wysoki wynik na początku badań pracując wspólnie osiągnęły również wynik wysoki,**
— **grupa składająca się z osób o wysokim, średnim i niskim poziomie wykonania w pierwszej fazie badania pracując wspólnie osiągnęła również wynik wysoki.**

Przedstawione powyżej wyniki eksperymentu dowodzą, że pracując w grupie osiąga się wyniki lepsze niż pracując indywidualnie przy czym grupa osiąga wyniki nie przekraczające możliwości osoby najlepszej. W podanym przypadku chodziło o możliwości intelektualne; to samo dotyczy innych umiejętności np. fizycznych.

Nawet bardzo zdolne osoby o wysokim poziomie inteligencji przy bardzo trudnych zestawach zadań wykonały tylko niektóre zadania pracując indywidualnie, zaś rozwiązując również trudne zadania z osobami tak samo zdolnymi rozwiązali wszystkie zadania.

To były tylko skromne badania laboratoryjne, ale praktyka potwierdza wnioski z tych badań.

Weźmy na przykład pod uwagę grupy robocze. Najczęściej funkcjonują grupy robocze zróżnicowane, których członkowie posiadają różne wiadomości, doświadczenia, a w związku z tym inny punkt widzenia na daną sprawę. Takie grupy osiągają na pewno lepsze efekty w pracy niż grupy jednorodne, tj. takie, których członkowie przejawiają te same umiejętności i w związku z tym nie mają się czym uzupełniać przy wykonywaniu określonego zadania.

W grupach roboczych (o ile to jest możliwe) powinni być ludzie o różnym poziomie wiedzy, zdolności intelektualnych czy fizycznych. Dobrze, że tak jest w większości, ale jest jedno co trzeba zarzucić grupom roboczym, to jest brak wzajemnej akceptacji członków grupy w rozwiązywaniu zadań grupowych. Nie chodzi przecież o manifestowanie swojej racji, a tym samym przekonywanie innych o swojej wysokiej wartości i ciągłe zmierzanie do potwierdzenia własnego zdania. Każdy człowiek jest na pewno wartościowy, trzeba tylko to co w nim dobre dostrzec, a potem chcieć wykorzystać chociażby poprzez wysłuchanie jego zdania w danej sprawie. To jest bardzo ważne.

Należy wyrobić w sobie umiejętność pracy w grupie, a sięgając dalej i życia w zespole. Zapobiegamy w ten sposób różnego rodzaju konfliktom czy stresom. Zdaniem lekarzy skutkami nadmiernych napięć nerwowych są choroby serca, nerek, naczyń krwionośnych, owrzodzenie żołądka. Pod wpływem zdenerwowania pracownicy bardziej męczą się przy pracy, tracą inicjatywę, mają zakłócenia w odbiorze informacji z otoczenia.

Aby nie dopuścić do podobnych objawów starajmy się dobrze organizować pracę przy wykorzystaniu wszystkich członków grupy. Warto już pomyśleć o ciekawym spędzeniu urlopu, co z pewnością korzystnie wpłynie na osiągnięcie równowagi psychicznej i ułożenie sobie później pracy ze współpracownikami.

E. CHYŻA

Celulozownia i WWI w eliminacjach turnieju „Wydział-Załodze"

W kolejnej turze, w szranki o miejsce w zbliżającym się finale turnieju wydziałów stanęły: wydział Celulozowni i Wykonawstwa. Inwestycji. Dwa wydziały o najdłuższym stażu pracy w historii Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych, stoczyły, używając terminologii sportowej, zacięty pojedynek, o czym świadczy końcowy wynik punktowy zamykający się zaledwie różnicą 2 pkt. na korzyść WWI — pkt 171, Celulozownia — pkt. 169.

Część pierwsza spotkania rekreacyjno - sportowa zakończyła się remisem, i do części konkursowej wydziały przystąpiły z jednakową ilością punktów, przy czym na uwagę zasługuje fakt startu w ścieżce zdrowia większej liczby uczestników turnieju, niż wymagał tego regulamin. Oczywiście, punktowana była wymagana ilość uczestników tj. 37. Już nawiasem dodam, że wydział Papierni wykorzystując przerwę śniadaniową poprowadził na ścieżkę zdrowia 80 pracowników swojego wydziału — cieszą te fakty.

Powróćmy do części konkursowej. Każdy z dotychczas biorących udział w turnieju wydział, zaprezentował konkurencję godną odnotowania. Dla mnie takimi konkurencjami były: konkursy rodzinnego pokazu mody Celulozownia: państwa **Wojciechowskich**, WWI: państwa **Pawlaczyków** oraz rodzina i dom — Celulozownia: państwa **Kosiorków** i WWI — państwa **Siejaków**, a także konkurencja „Bieg w nieznane" — gdzie mogliśmy podziwiać solniczkę z 1869 r. (WWI) oraz stare okucia kredensu czy, stare banknoty z różnych części świata (Celulozownia). Dobrą znajomością zagadnień o Polsce i organizacji młodzieżowej, wykazały się obydwa wydziały.

Duże słowa uznania należą się ludziom przygotowującym ekipy wydziałowe do tego turnieju, pomimo normalnych obowiązków zawodowych i trudności na co dzień.

Cel, któremu ta impreza ma służyć, to wzajemne bliższe poznanie się i możliwość oderwania się od codziennych trosk, traktując tę imprezę jako wspólną zabawę. A jest na co popatrzeć.

Podsumowując chcę tylko dodać, że regulamin turnieju do kolejnych rozgrywek eliminacyjnych, będzie musiał ulec pewnym modyfikacjom aby nie interpretować go dowolnie tylko jednoznacznie.

31. 05. 80 r. o godz 14.30 — spotkały się ostatnie w cyklu eliminacyjnym wydziały: Mechaniczny i Przetwórstwa. (kos)

ORZECZENIE KOLEGIUM D/S WYKROCZEŃ PRZY NACZELNIKU MIASTA W KOSTRZYNIE N/ODRĄ

Kolegium w składzie: przewodniczący **Zenon Maciejewski**, członkowie: **Franciszek Grewling, Stanisław Chichłowski** z udziałem protokolanta — **Jadwiga Szczębrowska,** po przeprowadzeniu w dniu 6 maja 1980 r. w Kostrzynie rozprawy w postępowaniu zwyczajnym w sprawie ob. **Antoniego Cywickiego,** syna Antoniego, urodzonego 31.01.1929 zamieszkałego w Kostrzynie obwinionego o to, że dnia 14.02.80 r. wkraczał hamując do lokalu przy ul. 15-lecia niszcząc drzwi i zamek oraz dnia 28.02.80 r. o godz. 21.40 w Kostrzynie zakłócił spokój i porządek publiczny przez spowodowanie wybuchu petardy na klatce schodowej w bloku nr 1 przy ul. 15-lecia oraz dnia 24.03.79 r. o godz. 23 w Kostrzynie w bloku nr 1 przy ul. 15-lecia PL na klatce schodowej używał słów wulgarnych donośnym głosem będąc w stanie nietrzeźwym, Kolegium uznaje obwinionego winnym czynów wymienionych w zarzucie, co stanowi wykroczenie z art. 51 §2 KW i 51 §1 KW i na podstawie art. 41 §2 KW wymierza karę:
1. grzywnę w wys. 1.500 zł,
2. koszty postępowania w kwocie 100 zł. ponosi obwiniony
3. na podstawie art. 41 §3 KW orzeka się podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w gazecie „Celuloza".

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Najzdrowszymi ludźmi świata byli prawdopodobnie mieszkańcy jaskiń górskich. Jeszcze niedawno myśliwi górskich szczytów udawali się do jaskiń na leczenie ran. W czeluściach górskich wszystko goiło się i goi szybciej. Tajemnica ta polega na klimacie. Nigdzie na ziemi nie spotyka się tak korzystnego składu powietrza, ani powietrza tak oczyszczonego z bakterii.

To, że ludzie chorują tak często na różne choroby wynika nie tylko z tego, że medycyna i higiena ratują od śmierci słabsze biologicznie niemowlęta, które dawniej zginęłyby we wczesnym dzieciństwie. Nasza cywilizacja jedną ręką ratuje nas od śmierci, drugą — truje. Nie ma jaskiń, w których można by się schronić.

Klimat ociepla się, ale jest to ociepienie złowrogie. Na półkuli północnej jest o 1° C cieplej niż w 1900 roku, a zawartość dwutlenku węgla w atmosferze wzrosła o 13 proc. On to nie pozwala odbić się promieniowaniu słonecznemu i powoduje wzrost temperatury. Nad wielkimi miastami i rejonami uprzemysłowionymi obserwujemy chmury utworzone przez mgły i pary różnych związków chemicznych, dymy i pyły. Zjawisko to określamy mianem smogu.

Najbardziej znany jest smog w Londynie, gdzie największe spustoszenie uczynił 9 grudnia 1952 roku. W ciągu pięciu dni zmarło wtedy czterokrotnie więcej osób niż normalnie. Zwierzęta przywiezione na wystawę bydła rasowego podusiły się. Wszystko robiło się brudne, wilgotne i lepkie. Zamierało życie. Wstrzymano komunikację lotniczą, nie wyruszyło na trasę 24 000 pociągów.

Sprawy znane i nieznane w obszarach nauki i techniki

W Nowym Jorku smog nie pochłania tylu ofiar, ale i tam życie staje się trudne do zniesienia. Nie do rzadkości należą przypadki, kiedy odzież wyprodukowana z tworzyw sztucznych „rozpuszcza się" na powietrzu po wyjściu z domu. Z podobnymi problemami borykają się wszystkie większe miasta.

W Polsce na szczęście mamy rzadko do czynienia ze smogiem. Nie mamy jeszcze tak mocno rozwiniętego przemysłu, kursuje u nas mniej samochodów i zwraca się większą uwagę na ochronę środowiska, ale wpływ przemysłu odczuwamy i jego ujemne skutki dają się odczuć. Są miejscowości, w których mimo coraz lepszej opieki medycznej, śmiertelność niemowląt stale wzrasta. Najgorsze jest to, że naturalni sprzymierzeńcy ludzi jakimi są las i roślinność, tracą coraz nowe tereny wskutek bezmyślnej gospodarki.

Nie pamięta się, że wycinając las wycina się fabryki tlenu, który jest potrzebny dla przemysłu i do oddychania. W Wielkopolsce pojawiła się już roślinność i zwierzęta typowe dla środowiska stepowego.

Lasów mamy niewiele. Znajdujemy się poniżej średniej europejskiej. Jeśli przyjąć za kryterium stosunek powierzchni lasów do powierzchni ogólnej, to na lepszym miejscu od nas są: Czechosłowacja, NRD, Szwecja i Norwegia z którymi równać się nie możemy.

Jeśli gleby kieleckie i lubelskie nie plonują dziś tak obficie jak dawniej, jeśli mieszkańcy tamtych stron większe mają kłopoty z wodą i klimatem, jest to wynik niszczenia lasów. Dlatego też w nowoczesnej urbanistyce i planowaniu przestrzennym, taką wagę przykłada się do zadrzewienia terenu i tworzenia parków. Pod tym względem przoduje Śląsk. Ale też śląski przemysł „lepiej sobie radzi" z wegetacją drzew niż warszawski — po prostu zabija je.

Ograniczyliśmy się do szkodliwego wpływu przemysłu na atmosferę, a przecież skażenie związkami chemicznymi obejmuje również ziemię i wodę. Woda już w wielu częściach świata jest towarem, tzn. płaci się nie tylko za jej dostarczenie, ale także za wodę jako artykuł. Przemysł tak zanieczyścił wody śródlądowe, że ten sam przemysł musi je oczyszczać jeśli chce ich użyć w produkcji. Równie groźne są dla rzek ścieki wielkich miast, które egzystują najczęściej nad rzekami. Dlatego tak konieczna stała się budowa oczyszczalni ścieków. Biorąc pod uwagę ilości ścieków do oczyszczania, dzisiejsze oczyszczalnie stanowią wielkie zakłady przemysłowe, rozciągające się niekiedy na setkach hektarów powierzchni. Ich budowa i utrzymanie pochłania moc pieniędzy, ale taka jest konieczność, aby nie doprowadzić do samounicestwienia.

Począwszy od pierwszej rewolucji przemysłowej zapoczątkowanej w Anglii, rozwój cywilizacji cechuje gigantomania. Buduje się ogromne zakłady przemysłowe, zużywa się i wyzwala ogromne ilości energii, rosną góry produktów ubocznych i śmieci.

Wszystko to musiało naruszyć równowagę ekologiczną. Wielu ludzi zwracało uwagę na te niekorzystne zjawiska, ale tylko zespołowe przeciwdziałanie może przynieść pożądane skutki. Obserwując światowe wydarzenia widzimy, jak trudno o jednomyślność nawet w bardzo ważnych dla całej ludzkości sprawach. Być może obecny kryzys energetyczny ograniczy przemysłową gigantomanię, która zaczęła nam poważnie zagrażać.

H. K.

Co o nas piszą?

ZA WOLNOŚ�Ć I LUD Z 29. 03. 1980 r.

W 35 rocznicę wyzwolenia grodu Przemysława, goście w poznańskiej Szkole Podstawowej nr 88 im. gen. Karola Świerczewskiego przedstawiciele rodziny Walterowców z Kostrzyna, z zastępcą dyrektora z Kostrzyna, z zastępcą dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 — Haliną Furmańską i byłym komendantem II Ogólnopolskiego Obozu Walterowców — Mirosława Pezowicz, na czele. Goście z województwa gorzowskiego zwiedzili Cytadelę. O stale żywej pamięci o wyzwoleńczym czynie Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego pięknie mówiła podczas spotkania w Poznaniu uczennica kostrzyńskiej „1" — Katarzyna Mysona.

GAZETA LUBUSKA z 1. 04. 1980 r.

Z doniesień „Kroniki": W Kostrzynie odbyło się z udziałem sekretarza KW PZPR w Gorzowie Edmunda Jóźwiaka spotkanie kierownictwa WRZZ w Gorzowie i Zarządu Okręgowego Wojnych Niemieckich Związków Zawodowych we Frankfurcie nad Odrą. W trakcie spotkania omówiono i zatwierdzono program współpracy pomiędzy obydwoma wojewódzkimi instancjami związkowymi na lata 1980—1981. Goście zwiedzili Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze.

GAZETA LUBUSKA z 13. 04. 1980 r.

„Coś na nogi, czyli i takie buty" — to tytuł artykułu Jerzego Mischke i Zeno na Wesołka, w którym spotykamy następujące stwierdzenie: „Szelowie LZPC uważają, iż lepiej, przede wszystkim z większą korzyścią dla rynku wewnętrznego, można wykorzystać w Drezdenku pomieszczenia Oddziału Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Po wyposażeniu w sprzęt, po wyuczeniu zawodu odpowiedniej ilości osób i po ściślejszym powiązaniu interesów Drezdenka z zakładem, w Dębnie (chodzi o fabrykę obuwia „Carina") oraz ewentualnie ze spółdzielnią w Strzelcach Krajeńskich (...) tylko te trzy zakłady mogłyby produkować 5 mln. par obuwia wyjściowego (...). Takiemu oto przedsięwzięciu Carina zamierza patronować. Carina czeka na odpowiedź. Rynek też".

GAZETA LUBUSKA z 15. 04. 1980 roku.

Z artykułu pt. „Milion złotych na koncie funduszu pomocy dzieciom" dowiadujemy się, że na liście ofiarodawców (wpłata w I kw. br.) znajduje się m. in. Rada Oddziałowa Wydziału Celulozowni Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

A.K.

Kostrzyński Samorząd Mieszkańców

Trwa obecnie kampania sprawozdawczo-wyborcza w Samorządach Mieszkańców. Samorząd Mieszkańców na terenie naszego miasta ma bogate doświadczenia w pracy z mieszkańcami osiedli. Podstawowym celem tej działalności jest współpraca aktywistów rekrutujących się z mieszkańców poszczególnych osiedli z resztą mieszkańców na rzecz podnoszenia estetyki osiedli, tworzenia i zagospodarowywania nowych terenów zielonych, urządzania placów zabaw dla dzieci, a także praca wychowawcza z młodzieżą.

Kostrzyński Komitet Osiedlowy, któremu przewodniczy zasłużony działacz społeczny Władysław Górecki, skupia 9 komitetów blokowych (osiedla: Drzewice, domków jednorodzinnych, Fabryczne, Mieszka I, Słowiańskie, Śródmieście, Wojska Polskiego, Warniki, Osiedle Leśne).

Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych z mieszkańcami, poszczególne komitety blokowe ocenią swoją działalność, podsumują 2-letni dorobek. A trzeba przyznać, że sukcesów jest niemało. Największym jest bodajże to, że coraz większa liczba mieszkańców zaangażowana jest w pracę komitetów.

Nie można powiedzieć, że sytuacja w tym względzie jest zadowalająca. Lecz już to, co w celu zwiększenia aktywności mieszkańców zrobiono jest zasługą działaczy Samorządu Mieszkańców. Wynikiem tych wspólnych działań mieszkańców jest duża poprawa w zakresie estetyki osiedli. Nowe elewacje na wielu budynkach mieszkalnych i zagospodarowane przez mieszkańców i Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej tereny wokół bloków bardzo zmieniły na korzyść wygląd naszych osiedli.

Niezałatwionym dotąd problemem na osiedlach są place zabaw dla dzieci. Ich ilość jest w dalszym ciągu niewystarczająca do potrzeb. Stąd też dzieci bawią się na trawnikach. Stąd poszczególne komitety blokowe w swych planach kładą duży nacisk na urządzenie placów zabaw dla dzieci. Znając aktywność mieszkańców można mieć nadzieję, że w niedługim już czasie każde osiedle będzie miało swój plac zabaw dla dzieci.

W roku ubiegłym, Samorząd Mieszkańców włączając się w obchody Międzynarodowego Roku Dziecka przekazał dzieciom 2 place zabaw, ponadto wykupiono zestawy filmów dla dzieci i młodzieży szkolnej. Wydano na ten cel ze środków Komitetu Osiedlowego 11 tys. zł.

Także swoją pasją społecznikowską zarażają działacze Komitetów Blokowych młodzież starszą, która bierze aktywny udział w czynach społecznych na rzecz miasta i środowiska. Samorząd Mieszkańców przeznaczył 16 tys. zł na zakup pomocy naukowych i sprzętu sportowego dla wszystkich kostrzyńskich szkół. Ta współpracy młodzieży z Samorządem powstają w blokach mieszkalnych kluby, w których, młodzież ma okazję spotkać się i rozwijać swoje zainteresowania. Jest to idealny przykład pracy wychowawczej z młodzieżą osiedla.

W codziennej działalności Samorząd Mieszkańców ściśle współpracuje na roboczo z Miejską Radą Narodową, Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Administracją Domów Mieszkalnych. Członkowie Samorządu Mieszkańców uczestniczą w posiedzeniach Komitetu Kontroli Społecznej, w komisjach MRN, zaangażowani są w Komitecie Frontu Jedności Narodu i wielu innych komisjach.

Jest to okazja do przedyskutowania i załatwienia postulatów i wniosków wypływających bezpośrednio od mieszkańców. Dotyczą one życia na osiedlu, handlu i usług w mieście, a także spraw związanych z podniesieniem standardu życia na osiedlu. Wiele z tych spraw zostaje załatwionych, niektóre wymagają pewnych nakładów i zostają ujęte w program pracy poszczególnych instytucji.

W celu lepszej koordynacji działalności w Samorządzie Mieszkańców dokonane zostaną pewne zmiany w jego strukturze. Powołane zostaną 2 Komitety Osiedlowe (dotychczas był jeden) w tym jeden Komitet Spółdzielczy. W ramach Komitetów Osiedlowych działać będzie 13 komitetów domowych. Te zmiany służyć będą przede wszystkim większej więzi z mieszkańcami, bliższemu ich poznaniu się, a także łatwiej będzie zainicjować pewne akcje z mieszkańcami.

Oprócz podstawowej działalności, Samorząd Mieszkańców organizował spotkania z okazji świąt narodowych, spotkania z weteranami ruchu robotniczego walk wyzwoleńczych. Do tradycji należą już spotkania z seniorami miasta.

Kostrzyński Komitet Osiedlowy brał udział w konkursie „Samorząd w służbie mieszkańców". Znalazł się w gronie laureatów, a wojewoda gorzowski na wniosek komisji d/s samorządu mieszkańców przy WK FJN przyznał nagrodę 23 tys. zł, która powiększyła środki Komitetu Osiedlowego.

W swojej pracy działacze Samorządu Mieszkańców korzystają z doświadczeń innych miast. W ramach wymiany doświadczeń nawiązany został kontakt z Samorządem Mieszkańców w Sulechowie. Nasi działacze zapoznali się z pracą Komitetu Osiedlowego z mieszkańcami w Sulechowie. Wynikiem tej wizyty są pewne spostrzeżenia, które chcieliby zrealizować w działaniach z mieszkańcami w Kostrzynie.

Ostatnią inicjatywą Samorządu Mieszkańców jest włączenie się w obchody Dnia Dziecka. Komitet Osiedlowy ufundował kostrzyńskim dzieciom 4 seanse Zielonogórskiego Teatru Lalek, przeznaczając na ten cel 18 tys. zł. Jest to jeszcze jeden dowód na to, jak głęboką troską otaczani są najmłodsi mieszkańcy naszych osiedli.

Wiosną Samorząd Mieszkańców wychodzi z wieloma inicjatywami do mieszkańców na rzecz podniesienia estetyki osiedli, a przede wszystkim powstawania nowych terenów zielonych wokół bloków. Urządzanie nowych klombów, trawników, sadzenie drzewek to obecne działania komitetów blokowych z mieszkańcami. Apelujemy tylko do mieszkańców osiedli, aby otaczali troską nowe tereny zielone, urządzenia na placach zabaw i dbali o to, aby długo służyły one wszystkim mieszkańcom, a tym samym nie został zmarnowany społeczny trud.

(l.s.)

Prawnik odpowiada

Kontynuując temat wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy.

Jeśli chodzi o przerwy na leżące do pierwszej grupy (usprawiedliwiona nieobecność) pracownikowi przysługuje wynagrodzenie w dwóch przypadkach:

— za czas wypoczynku po nocnej podróży służbowej w granicach nie przekraczających 8 godzin od zakończenia podróży, jeżeli pracownik nie korzystał z miejsca sypialnego,

— za czas zaprzestania pracy z powodu tymczasowego aresztowania w wysokości połowy wynagrodzenia wynikającego z osobistego zaszeregowania. W razie umorzenia postępowania karnego (z wyjątkiem umorzenia warunkowego oraz umorzenia z powodu przedawnienia lub amnestii) należy pracownikowi wypłacić pozostałą część całego wynagrodzenia.

Za czas nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy z innych przyczyn jeśli pracownikowi nie przysługuje zasiłek z ubezpieczenia społecznego, np. w razie spóźnienia się do pracy wskutek zakłóceń w komunikacji, pracownik nie otrzymuje wynagrodzenia.

Pracownik na mocy rozporządzenia zachowuje prawo do wynagrodzenia z zakładu pracy za zwolnienia na czas:

— wykonywania ważnych zadań społecznych, a miano wicie:

— pełnienia funkcji radnego i członka komisji Rady Narodowej, ławnika w sądzie, członka Kolegium do spraw Wykroczeń oraz członka komisji rozjemczej i terenowej komisji odwoławczej do spraw pracy,

— pełnienia funkcji członka rady zakładowej oraz społecznego inspektora pracy,

— pełnienia statutowych funkcji członka centralnej lub terenowej instancji i organizacji politycznej, zrzeszenia związków zawodowych oraz organizacji młodzieżowych, zrzeszonych w FSZMP. Dotyczy to również pracowników biorących udział w zjazdach w charakterze delegata oraz konferencjach sprawozdawczych i wyborczych tych organizacji,

— brania udziału w posiedzeniu organu centralnego lub wojewódzkiego związku spółdzielni lub wojewódzkiego związku spółdzielni oraz związku kółek rolniczych — pracownikowi będącemu członkiem tego organu,

— brania udziału w zjeździe lub wykonywania ważnych zadań statutowych przez członków innych organizacji niż wymienione wyżej,

— wykonywania zadań członka Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w wymiarze nie przekraczającym 1 dnia w miesiącu,

— wykonywania zadań członka ochotniczej lub obowiązkowej straży pożarnej,

— niezbędny do wykonywania funkcji ratownika Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego,

— załatwienia ważnych spraw społecznych w szczególnie uzasadnionych wypadkach — wyłącznie na polecenie terenowego organu administracji albo określonej organizacji politycznej lub społecznej,

— szkolenia w związku z pełnieniem funkcji członka rady zakładowej lub rady robotniczej przedsiębiorstwa, społecznego inspektora pracy, członka komisji rozjemczej lub terenowej komisji odwoławczej do spraw pracy albo członka zespołu oczekującego rady oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz brania udziału w konsultacjach i egzaminach w wymiarze nie przekraczającym 10 dni w czasie kadencji.

Pokonaj samego siebie: biegaj, jeśli ci zdrowie i życie miłe

Wśród większości ludzi utarło się przekonanie, że bieganie jak każda inna dyscyplina sportu jest uprawiana po to aby osiągać rekordowe wyniki. Do rozpowszechnienia tej opinii przysłużyły się w pewnym stopniu środki masowego przekazu, jak prasa, radio i telewizja. A przecież sens praktyczny biegania polega na jego masowości, częstotliwości regularności.

Na szczęście podjęto działania mające na celu popularyzację ruchu jako elementarnej postawy zdrowia fizycznego i psychicznego. Coraz więcej i częściej pisze się na ten temat, a telewizja zorganizowała nawet specjalny program „Telewizjada", nadawany co niedzielę aby przekonać wszystkich, że aktywność ruchowa i bezpośrednie uczestnictwo w rekreacyjnych rajdach sportowych jest bez znaczenia dla naszego osobistego życia. Powoli ale stale maleje liczba tych, których stosunek do zajęć sportowych jest negatywny i pasywny. Coraz mniej przekonywujące są ich argumenty historyczne, że nasi przodkowie nie biegali, a dożyli do poźnej starości nie mając pojęcia w ogóle o sporcie.

Zdajemy sobie sprawę, że żyjemy w czasach kiedy postęp techniczny i naukowy osiągnął zawrotne tempo. W tej sytuacji utrzymanie sprawności i wydolności psychofizycznej u każdego z nas staje się z dnia na dzień problemem coraz trudniejszym, a nawet wręcz niemożliwym do rozwiązania w oparciu o tradycyjne wzorce.

Czy chcemy czy nie chcemy będziemy musieli wreszcie zmienić nasz styl życia. Pod presją statystyki, która dostarcza więcej dowodów na temat wspaniałych rezultatów osiąganych dzięki ruchowi, a w szczególności systematycznemu uprawianiu maratonów, wzrasta liczba biegających dla zdrowia na co dzień, a nie tylko od święta.

W Polsce niestety, bieg jako naturalna forma ruchu nie cieszy się jeszcze taką popularnością jak w innych krajach, gdzie terapia biegowa przeciwdziałająca ujemnym skutkom współczesnego życia stosowana jest zarówno wśród ludzi młodych, jak również starszych.

Wiek nie ma tutaj żadnego znaczenia. Udowodniono, że wysiłek fizyczny to efektywniejszy środek niż lekarstwo i nóż chirurga. Bieganie w umiarkowanym tempie pomaga nie tylko zapobiegać chorobom, ale także leczyć. Znane są przypadki pozbycia się takich nałogów jak: palenie papierosów i picie alkoholu, bo kto biega, temu papieros i alkohol nie smakuje. Odpowiedni tryb życia, w którym znajduje się miejsce na bieganie wpływa bardzo korzystnie na układ krążenia, skutecznie chroni przed zawałem i arteriosklerozą.

Kto regularnie biega staje się odporny na przeziębienia i rzadziej choruje. Biegać można w każdym wieku. Organizm ludzki może znieść bez szkody nawet znaczne obciążenia. Naturalnie chodzi tutaj nie o bieganie wyczynowe, bicie rekordów ale uprawianie tej wspaniałej ale jeszcze niedocenianej u nas w kraju gałęzi sportu dla zdrowia, w sposób codzienny, systematycznie, a nie doraźnie.

Rzecz zrozumiała, że do uprawiania marszobiegów należy się odpowiednio przygotować. Lekkomyślnie bowiem podjęta decyzja w tej sprawie może mieć ten skutek, że łatwo się zniechecamy, szybko przyjdzie rozczarowanie i w rezultacie zrezygnujemy z marszobiegów. Biegać można wszędzie i w różnych okolicznościach, nie tylko w czasie urlopu w miejscowościach wczasowych czy kuracyjnych, ale także w miejscu zamieszkania, czy miejscu pracy.

Należy przy tym pamiętać, ażeby przed rozpoczęciem marszobiegu wybrać odpowiednią trasę biegową, umożliwiającą swobodne bieganie bez obawy narażenia się na kontuzję. Możliwości wyeliminowania niemal całkowicie ryzyka szkód na jakie narażone być może nasze życie i zdrowie przy uprawianiu marszobiegów i świadomość korzyści, jakie daje ta dyscyplina sportu, powinny być wystarczającą zachętą podjęcia decyzji, że należy biegać. Zwlekając z decyzją wyrządzimy sobie krzywdę. A przecież tylko od nas samych zależy, czy chcemy normalnie wyglądać i mieć ładną sylwetkę, cieszyć się dobrym zdrowiem i być zadowolonymi z życia. A więc biegać jeśli ci zdrowie i życie miłe.

Prawidłowa organizacja marszobiegów zabezpiecza nam normalny tok zajęć treningowych bez zakłóceń i przykrych niespodzianek. Wspomniany schemat ilustruje w sposób bardzo przystępny procedurę postępowania przy rozwiązywaniu problemu marszobiegów, który tylko pozornie wydaje się bardzo trudny i złożony. Już pobieżna analiza schematu pozwala zorientować się, jak łatwo można marszobieganie, nie oglądając się na pomoc instytucji powołanych do organizowania tego rodzaju dyscyplin sportowych i udzielania instruktażu.

Reasumując można wyciągnąć jeden wniosek uogólniający. Nic nie stoi na przeszkodzie aby biegać, bo bieganie wcale nie jest trudne. Wystarczy tylko trochę dobrej woli. Decyzja należy wyłącznie do nas. Świadomość korzyści jakie możemy osiągnąć dzięki bieganiu, powinna nam pomóc w konsekwentnym, systematycznym uprawianiu tej dyscypliny sportu i zrzuceniu niewygodnego balastu wieloletnich nawyków i przyzwyczajeń, osłabiających siłę naszej woli, tak bardzo nam potrzebnej w zmaganiu się z sobą samym. Ktoś powiedział, że najtrudniej jest pokonać siebie samego. O tym możemy się przekonać biegając codziennie bez względu na pogodę i porę roku.

Ale zwycięstwo nad samym sobą, to wielka satysfakcja. Bieganie to jednocześnie dobra szkoła charakterów. Warto się o tym przekonać.

J. SAK.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYŃ

W olimpijskiej Moskwie (2)

ZAPAŁ ZWIEDZANIA

Było co oglądać w stolicy Kraju Rad, nowoczesne obiekty już prawie dziewięciomilionowej metropolii, pieczołowitą renowację starych cerkiewek i innych zabytków kultury oraz występ czołowych artystów radzieckich w operze Rimskiego-Korsakowa „Carska narzeczona". (Spektakl miał miejsce w kremlowskim Pałacu Zjazdów gdzie widownię obliczono na 6 tys. osób). Nie zabrakło sposobności zwiedzenia kilku placówek muzealnych, zwłaszcza muzeum im. Lenina. Grupy z „Pociągu Przyjaźni" miały możność obejrzeć tam fragmenty biograficznej ekspozycji, wzbogaconej o osobiste pamiątki, które pozostały po Włodzimierzu Iljiczu.

Szczególne wrażenie wywołuje pospołu: odtworzony z niezwykłą wiernością wygląd skromnego gabinetu, w którym pracował, zwyczajne ubranie i płaszcz, w którym co dzień chodził i który — od tyłu — nosi ślady przestrzelin — kul, jakie ugodziły Lenina podczas zamachu na jego życie w 1920 r. Można zobaczyć także w tym muzeum setki prostych podarunków, jakie przysłano zewsząd przywódcy rosyjskiego i światowego proletariatu oraz jedyne od znaczenie, jakie przyjął w życiu: Order Pracy z ówczesnej radzieckiej republiki Chorezmu wraz z listem tamtejszych komunistów, którzy w 1921 r. z radością zawiadamiali przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, że można było i w tej części Kraju Rad przystąpić do pokojowej pracy po rozgromieniu kontrrewolucji.

Wiele wrażeń przyniosła zwiedzającym słynna malarska panorama bitwy pod Borodino, o którym to wielkim starciu wojsk Napoleon powiedział: „Jeszcze jedno takie zwycięstwo, a utracę całą swą armię".

W hallu budynku mieszczącego tę panoramę czekała uczestników „Pociągu Przyjaźni sympatyczna niespodzianka: personel tego muzeum, kolektywnie należący do Towarzystwa Radziecko-Polskiej, zaprezentował wycieczkom (a gości ich tu co dzień dosłownie setki) wystawę pięknych fotogramów: „Warszawa wczoraj i dziś".

Żadnej z imprez w programie pobytu w Moskwie nie opuściły kostrzynianki z „Pociągu Przyjaźni". Wśród nich Walentyna Janiak, pracowniczka jednej z dużych kuchni w Kostrzynie zwróciła uwagę — jak mi powiedziała — na wzorową moskiewską organizację żywienia zbiorowego, w makroskali setek turystów w jednym obiekcie hotelowym. Podziwiałam i przyrzekłam sobie zastosować np. tutejszą metodę wzbogacania odżywczej wartości potraw różnymi surówkami z jarzyn.

Był dopiero koniec marca, ale na stół podawano już świeże ogórki i sałatę, widać, że stolica radziecka ma bogate zaplecze szklarni i nowalijek tu nie brakuje. Smaku ciemnego (najzdrowszego) tutejsze go pieczywa możemy u nas pozazdrościć.

Sieć dużych sklepów spożywczych nie omija terenów nowych moskiewskich osiedli — zauważyły uczestniczki gorzowskiej wycieczki, zaś w opinii jej brzydszej połowy (czyli mężczyzn) godne podkreślenia staje się tutejsze zaopatrzenie techniczne od poszukiwanych i w Polsce skomplikowanych nowoczesnych aparatów różnego typu i przeznaczenia, aż po proste przybory dla zamiłowanych majsterkowiczów. Nic dziwnego: mówi się, że przemysł moskiewski przed wiekiem zwany „perkalikowym" (bo dominowały tu tanie tekstylia), dziś wytwarza całą gamę towarów od igły do łunochodu".

Czołowe miejscowe zakłady blisko współpracują z kluczowymi przedsiębiorstwami polskimi. W moskiewskich placówkach handlowych można spotkać towary powszechnego użytku importowane z naszego kraju (w zamian za popularne u nas lodówki czy zegarki radzieckie).

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze też mają od lat swój udział w eksporcie do ZSRR. I jeśli olimpijski Miszka będzie — jak wiadomo — wyposażony w polskie kosmetyki (bo wyłączność na dostawy tej branży dla uczestników olimpiady zapewniła sobie nasza „Pollena"), to choćby estetyczne opakowania tych towarów (nie mówiąc już o papierowych obrusach czy serwetkach), ponownie przypomną nadgraniczny polski gród w stolicy Kraju Rad.

JANUSZ TRZCIANKA

Rejonowa Spartakiada Sportów Obronnych

17 maja br. Kostrzyn był gospodarzem Rejonowej Spartakiady Sportów Obronnych. Spartakiada miała na celu wyłonienie najlepszej reprezentacji, które w dniach 22—23.05. spotkają się na wojewódzkiej Spartakiadzie Sportów Obronnych.

W Spartakiadzie uczestniczyło 5 zespołów reprezentujących Słubice, Dębno, Rzepin, Sulęcin i Kostrzyn. Zawodnicy startowali w 4 kategoriach wiekowych, młodzicy (13—16 lat), juniorzy młodsi (16—18 lat), juniorzy starsi (19—21 lat), seniorzy (powyżej 21 lat).

Konkurencje rozgrywane podczas Spartakiady były zróżnicowane, a stopień trudności dostosowany do wieku. Podstawowe rozgrywki toczyły się w wieloboju i trójboju według spartakiadowego regulaminu.

Sporty obronne cieszą się dużym zainteresowaniem, zarówno wśród młodzieży jak i dorosłych. Ich podstawowym walorem jest duża atrakcyjność i wszechstronność.

Otwarcia Rejonowej Spartakiady Sportów Obronnych dokonał dyrektor Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony płk Stanisław Burda w obecności gospodarzy miasta Zbigniewa Cedry i Józefa Żarskiego. Po uroczystym otwarciu i przemarszu ekip, rozpoczęły się prawdziwie sportowe emocje. Dopisała publiczność licznie przybyła na stadion, która gorąco dopingowała swoich faworytów. Walka była zacięta. Reprezentanci poszczególnych ekip popisywali się dużymi umiejętnościami.

Trudno było wyłonić zwycięzców. Lecz ostatecznie najlepszą okazała się reprezentacja Kostrzyna, która zdobyła łącznie 36 punktów. II miejsce — Słubice 31 pkt., III miejsce — Dębno 22 pkt., IV miejsce — Rzepin — 21 pkt., V miejsce Sulęcin — 17

Serdeczne gratulacje zarówno dla zwycięzców jak i pokonanych. Należy jeszcze zaznaczyć, że reprezentacja Kostrzyna, która zwyciężyła w rozgrywkach Rejonowej Spartakiady Sportów Obronnych wyłoniona została podczas rozgrywek Miejskiej Spartakiady Sportów Obronnych, która odbyła się 14 m. br.

Udział w niej wzięło 159 zawodników reprezentujących kostrzyńskie szkoły i zakład pracy. Najlepsi stanowili reprezentację Kostrzyna w Rejonowej Spartakiadzie Sportów Obronnych.

Zwycięską ekipę naszego miasta stanowili: młodzicy — Małgorzata Kępińska, Danuta Gajda, Jolanta Szarek, Iwona Walerowicz, Adam Krawczyński, Marek Wietrzyński, Andrzej Kodis, Szymon Wieczorek. Juniorzy młodsi — Janina Nizińska, Barbara Litwinowicz, Józefa Czarnecka, Bogusław Bogdański, Waldemar Kowalczyk, Leszek Basiewicz. Juniorzy starsi — Helena Nowak, Maria Naduk, Bożena Furmanek, Andrzej Hohendorf, Andrzej Pioterek, Tadeusz Brzezicki. Seniorzy — Elżbieta Kuźmińska, Bożena Brzozowska, Joanna Statkiewicz, Jan Włodarczak, Tadeusz Czybuk i Jerzy Makulski.

Piłka nożna

Koniec rozgrywek piłkarskich klasy M już blisko. Pozostały do rozegrania jeszcze trzy mecze. Z „Wartą" Poznań w Poznaniu, „Flotą" Świnoujście w Kostrzynie i „Arkonią" w Szczecinie.

Dotychczas rozegrano dziewięć kolejek w stylu odpowiadającym aktualnym umiejętnościom piłkarzy ZKS „Celuloza". Pisałem już o piłkarzach, dobrze i źle, a obecnie spróbuję napisać obiektywnie tak jak jest.

Piłkarze ZKS „Celuloza" trzy kolejki przed końcem rozgrywek zajmują piąte miejsce z dorobkiem 22 punktów. W rundzie wiosennej na trzy kolejki przed końcem zdobyli 10 punktów i być może zdobędą jeszcze 2, będzie więc tyle, ile zdobyli na jesień 1979 r.

Po przeanalizowaniu dotychczasowych spotkań rundy wiosennej stwierdzam, że drużyna nasza przegrała tylko dwa spotkania, z „Polonią" Piła i „Mieszko" Gniezno, a więc drużynami, które znajdują się cały czas w górze tabeli i są potencjalnymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego.

Styl gry piłkarzy ZKS „Celuloza" jest naprawdę słaby, ale nie na tyle, ażeby wpadać w panikę i tworzyć legendy na temat niesamowitych zarobków, diet, pieniędzy za wygrane mecze, dodatków za strzelane bramki. Nic z tych rzeczy nie ma, obecnie 16 piłkarzy zarabia od 4500-5200 zł. zatrudnieni na stadionie i to jest wszystko, nie ma obiadów, nie ma premii za wygrane mecze. Wydaje mi się, że wielu piłkarzy pracując w swoim zawodzie zarobiłoby o wiele więcej, wolą jednak codzienne treningi, stracone niedziele wyjazdowe.

A gdy mecze są na miejscu to nasi kibice nie znają kulturalnego dopingu, podczas słabej gry ich drużyny nawet (wtedy najbardziej tego piłkarze potrzebują). Wyrzwiska pod adresem piłkarzy (i to imienne) nie poprawią, a wprost przeciwnie dochodzi do tego, że piłkarze boją się grać na własnym stadionie. Kultury zachowywania się na stadionie należy się uczyć. Zarząd klubu powinien tępić pijaństwo i chamstwo na trybunach i to będzie pierwszy krok do lepszego, bo prawdziwi kibice będą przychodzić na stadion i oglądać mecze, choćby ich drużyna grała nawet w „B" klasie.

M. DOBOSZ

SPORT

W maju w Słubicach odbyło się szereg imprez lekkoatletycznych, w których startowała również młodzież SKS-ZKS Celuloza.

1 maja odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją woj. gorzowskiego, a reprezentacją z Frankfurtu nad Odrą. Zdecydowane zwycięstwo odniosła ekipa Gorzowa zdobywając 175 pkt., Frankfurt 79 pkt.

Zawodniczki Kostrzyna wygrały w dwóch konkurencjach: 100 m — Lidia Krzywiec — 13,1 sek., 400 m — Barbara Litwinowicz — 62,7 sek.

4 maja odbył się Ogólnopolski Miting Zwycięstwa. Lidia Krzywiec zajęła II miejsce w biegu na 100 m z wynikiem 13.0 sek, Jadwiga Piasek V miejsce — 13,6 sek., Bogdan Modrzejewski VI miejsce w biegu na 100 m — 11,6 sek.

W dniach 10 i 11 maja odbyła się strefa do Gorzowskiej Spartakiady Młodzieży w lekkiej atletyce.

Wyniki: 100 m — Lidia Krzywiec — 12,8 sek., III m — Danuta Gajda — 13,6 sek., V m — Jadwiga Piasek — 13,8 sek.; 200 m — I m — Lidia Krzywiec — 26,7 sek., II m — Janina Nizińska — 27,9 sek., IV m — Jadwiga Piasek — 28,6 sek.; 400 m — II m — Janina Nizińska; 4x100 m — Gajda, Piasek, Nizińska, Krzywiec — I m.

CHŁOPCY: 100 m — I m — Bogdan Modrzejewski — 11,4 sek., III m — Jerzy Sawicki 12 sek.; 200 m — II m — Bogdan Modrzejewski — 23,6 sek., IV m — Jerzy Sawicki — 24,2 sek.; 400 m — I m — Lech Basiewicz — 56,0 sek.; 1500 m — II m — Jerzy Łuczak — 4,32,1 sek.; 3000 m — II m — Jerzy Rybka — 10.02,1 sek.; 400 m ppł. — III m — Lech Basiewicz — 65,0 sek.

J. SAK.

Krzyżówka

POZIOMO: 1. Wędruje do Mekki lub na Jasną Górę. 6. Jędka. 7. Duży rozmiar czegoś. 9. Stały lub czasowy 10. Pożywnie, 11. Arystokrata, bogacz. 15. Do mierzenia. 16 Tłok ze stali do wyciskania kształtów. 17. Na górze mapy Polski. 19. Z kremem. 20. Krawędzie. 22. Po prostu ośmiokąt. 24 Prawie, że przyzwyczajenie. 27. Czarno upierzony bardzo pospolity. 28. Wstążka z napisem 29. Posag. 31. Chodza watahą. 32. Może być olejowa lub dla psa. 33. Tam gdzie samochód nabiera kolorów

PIONOWO: 1 Strawa, 2. Przebyty odcinek drogi, 3. Kwiat, 4. Gwiaździsty. 5. Król i dama, 6. Głos motocykla. 8 Pracownik FSO. 10. Słucha tętna Ziemi. 12. Widzenie na odległość. 13. Kolor. 14. Egzotyczna kasza. 21. Gdy małżeństwo jest nieudane. 23. „...rzeka" 25. O pomoc. 26. Z myszami miał na pieńku. 29. Tajemnica kobiety. 30. Miasto i port na Półwyspie Arabskim.

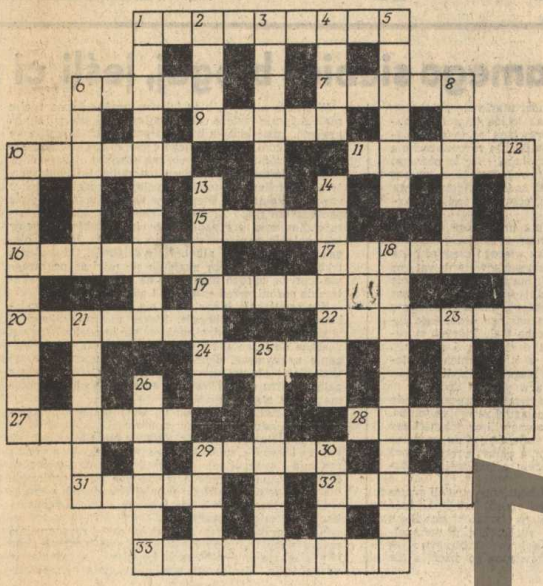

CELULOZA

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Redaktor naczelny — Cezary Kluwinski, tel. w 269. Sekretarz redakcji — Lucja Łabenda tel. w 255. Redaktor techniczny — Gustaw Zawadski. Społeczna Komisja redakcyjna: Przewodniczący — Stanisław Korchciankowa — Alicja Klapłocka, Jerzy Kręglewicz, Ryszard Paprocki, Tadeusz Trzaskalowski, Janusz Wiecznorek. Zdjęcia: Wiesława Wałunowska

Adres redakcji: 66-470 Kostrzyn n/O ul. Fabryczna 1, telefon: centrala 15, wewn. 235

Cena prenumeraty rocznej — 24 zł, półrocznej — 12 zł, kwartalnej — 6 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n/O.

Skład, łamanie, druk: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Nakład ... egz. Zam. 384

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN